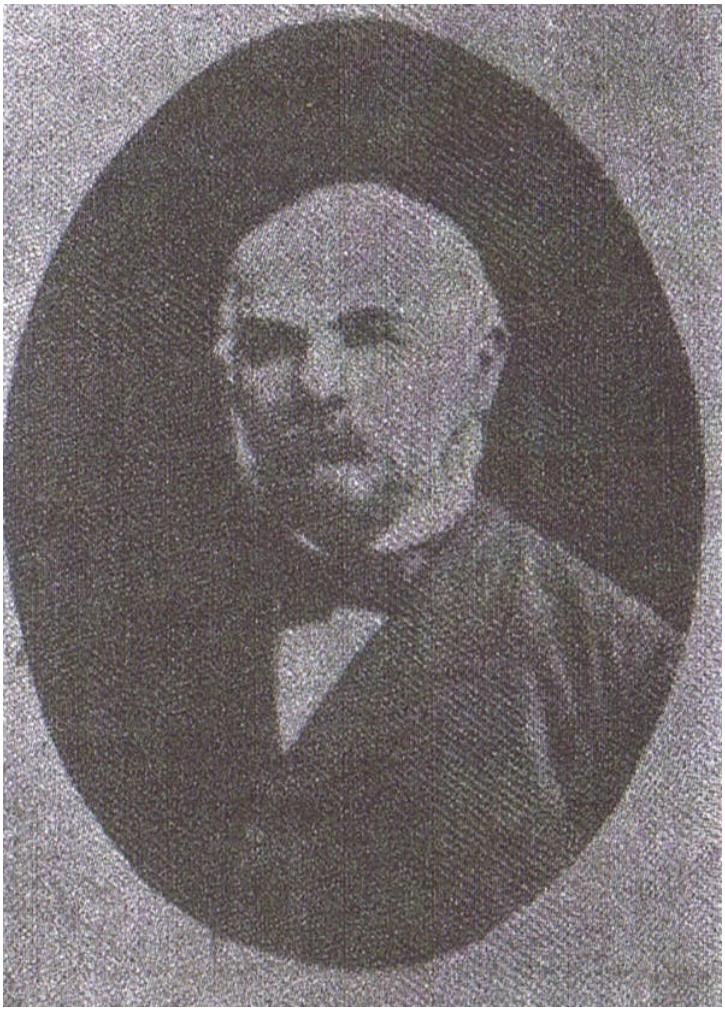
Alfons Moszczeński

Alfons Moszczeński



Urodził się w 25 lipca 1816 roku w Rzeczycy. Jego ojcem był Florian Moszczeński, który był oficerem w wojsku polskim, pruskim, służył także w armii Księstwa Warszawskiego. Matką Alfonsa była Adamina z Bielskich Moszczeńska, córka Adama Bielskiego- członka rządu w Księstwie Warszawskim. Adamina w posagu otrzymała Rzeczycę i Karsk. Ogółem rodzina Moszczeńskich gospodarzyła w tych dwóch miejscowościach do roku 1890.

Początkowo został oddany przez rodziców na naukę do kolegium pijarów w Płocku. Jednakże na wieść o wybuchu powstania listopadowego uciekł i chciał wstąpić do

armii powstańczej. Nie został jednak do niej przyjęty ze względu na zbyt młody wiek. Następnie kształcił się w toruńskim gimnazjum (odpowiednik szkoły średniej). Po ukończeniu edukacji odbył służbę w wojsku pruskim, gdzie uzyskał stopień oficerski, następnie w 1851r. po śmierci swojego ojca został pełnoprawnym właścicielem Karska i Rzeczycy.

W latach 40 XIX wieku związał się z działającym w Wielkopolsce Komitetem Poznańskim, którego celem było zorganizowanie zbrojnego powstania przeciwko zaborcom. W przygranicznym Karsku spotykali się spiskowcy z zaboru pruskiego i rosyjskiego. Jednakże w wyniku denuncjacji jednego z towarzyszy spiskowcy zostali aresztowani przez władze pruskie i osądzeni w tzw. Procesie berlińskim w 1846 roku. Alfons został skazany na 8 lat twierdzy (pozbawienia wolności) i utratę kokardy, a także został usunięty z listy oficerów. W tym samym procesie sądzony był brat Alfonsa- Emil. Z powodu małej ilości dowodów został jednak uniewinniony.

Alfons Moszczeński w więzieniu nie spędził jednak długo czasu, gdyż w Europie wybuchła tzw. Wiosna Ludów. Po opuszczeniu więziennych murów powrócił na Kujawy, został wybrany z ramienia Komitetu Narodowego w Inowrocławiu (samozwańczej władzy złożonej z Polaków) komendantem miasta. Wykorzystał także umiejętności, które nabył w wojsku - w czasie walk z wojskami pruskimi dowodził niewielkim oddziałem powstańców.

Na przełomie lat 50 i 60-tych włączył się w działalność mającą na celu rozwój społeczeństwa polskiego pod względem gospodarczym. Moszczeński został m.in. wybrany w skład Towarzystwa Agronomicznego dla Powiatu Inowrocławskiego. Wspierał także pośrednio powstańców styczniowych. Powstanie wybuchło w zaborze rosyjskim, toteż Moszczeński organizował zbiórkę broni, którą przerzucał by wspierać opór walczących. Przyjmował w swoim majątku także maszerujących ochotników, którym następnie pomagał się przedostać do zaboru rosyjskiego gdzie trwały walki. W Rzeczycy gościli m.in. wychowankowie Szkoły w Cuneo (dawnej Polskiej Szkoły Wojskowej w Genui), placówka kształciła kadry wojskowe na emigracji we Włoszech. Moszczeński przyjął także Yunga de Blankenheima i Edmunda Calliera zanim udali się do Kongresówki. Pierwszy był ochotnikiem z Francji, dowodził oddziałem, który w bitwie pod Nową Wsią zmusił Rosjan do ucieczki na terytorium pruskie. De Blankenheim zginął w bitwie pod Brdowem (dzisiejszy powiat kolski). Na cmentarzu parafialnym do dziś znajduje się jego grób. Callier natomiast był historykiem i publicystą, napisał m.in. książkę pod tytułem

Kruszwica, gdzie oprócz historii miasta, zebrał informacje na temat pobliskich wiosek. Spisał także swoje powstańcze wspomnienia w pracy:*Trzy ustępy z powstania polskiego 1863-64. Za udział w powstaniu został skazany na rok twierdzy.*

Tak natomiast udział Moszczeńskich w powstaniu styczniowym w perspektywie blisko 60 lat opisywała prasa polska: *dzięki męstwu i patriotyzmowi swoich ówczesnych właścicieli (artykuł z 1919 roku), Alfonsa i Eufemii Moszczeńskich, Rzeczyca była ważną stacyą przygotowań ruchu zbrojnego. Tędy sprowadzano z zagranicy amunicyę, tu organizowały się oddziały młodzieży, między nimi i te, które pod wodzą wychowawców szkoły w Cuneo wyruszały na bój; tutaj przyłączyli się do ruchu oficerowie francuscy: Yung de Blankenheim, Seger i inni.*

Po upadku powstania styczniowego Moszczeński zajął się działalnością społeczno-gospodarczą. Był założycielem dwóch najstarszych kółek rolniczych w powiecie inowrocławskim, w 1866 założył bowiem kółka w Łojewie i Chełmcach. Działał także w Towarzystwie ku wspieraniu interesów moralnych z siedzibą w Toruniu. Celem organizacji było *„skupienie sił intelektualnych i popieranie środkami prawnymi moralnych interesów ludności polskiej pod panowaniem pruskiem”.* W szczególności Towarzystwo dbało o podnoszenie oświaty i obyczajowości wśród ludności, wpływało na opinię publiczną, a także starało się wymusić na rządzie uszanowanie, a nawet równouprawnienie narodowości polskiej w całym państwie pruskim.

Na jednym z zebrań Towarzystwa Moszczeński zabrał głos na temat środków służących pielęgnacji języka polskiego wśród młodzieży. Wspomniał o regulaminach obowiązujących w ówczesnych szkołach, gdzie dochodziło do ograniczania, a często rugowania języka polskiego. Jako jeden z powodów zaniedbania nauki języka polskiego wskazywał na to, że guwernantki i guwernanci nauczający dzieci dworskie często są cudzoziemcami, przez co taka nauka zaszczepia tęsknotę za zagranicą. Alfons Moszczeński był także członkiem Pomorskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej. Organizacja ta stworzyła własny fundusz stypendialny. Stypendia miały być wypłacane zdolnej młodzieży Prus Zachodnich.

Moszczeński był także filantropem i wielkim miłośnikiem historii. Świadczy o tym jego działalność na rzecz uchronienia od całkowitej rozbiórki pozostałości zamku zbudowanego przez Kazimierza Wielkiego w Kruszwicy popularnie zwanego Mysią Wieżą. Moszczeński pisał więc do Fryderyka Wilhelma IV listy by ten wydał odpowiednie zarządzenia celem uchronienia wieży, co ten rzeczywiście uczynił.

Następnie Moszczeński został także członkiem powiatowego komitetu mającego za zadanie nadzorowanie plantowania terenu wokół pozostałości zamku, a także zajmującego się zbieraniem funduszy potrzebnych na wykup nieruchomości znajdujących się w sąsiedztwie ruin. Tak więc Moszczeńskiemu nasze miasto zawdzięcza uratowanie jednego z najważniejszych symboli miasta. Za swoją działalność był bardzo ceniony wśród lokalnej ludności, o czym świadczy fakt, że zaproponowano mu kandydowanie do sejmu pruskiego.

Moszczeński zmarł w 1890 roku w Rzeczycy, gdzie został pochowany. Jego grób znajduje się w podziemiach kaplicy, której był fundatorem. Dziś jego sylwetka jest zapomniana.